K O M U N I K A T

Nr.52 2.Lipca 1943 W.P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Prem. Sikorski przemawiał 29.VI. w Bejrucie do polskich żołnierzy. Wojsko Polskie wyposażone jest w najnowocześniejszą broń, na b.wysoki poziom wyszkolenia, duch żołnierski jest wspaniały. Gen. Sikorski potępił propagandę wroga, która głosi bezpodstawnie o buntach w armii polskiej. "Chylę czoło przed męczeństwem kraju. Wzywam do cierpliwości i spokoju. Musimy się liczyć z faktem, że wojna, w której w obecnym etapie inicjatywa przeszła w ręce Sprzymierzeńców, potrwa jeszcze długo!" Po wojnie, zapewniał gen. Sikorski, nie będzie podziału Europy na strefy wpływów wbrew woli zainteresowanych stron. "Polska wyjdzie z wojny silna i zwycięska!" "Armia Polska na Wschodzie spełni swój obowiązek do końca." "Koncepcje federacyjne, propagowane przez Polskę, mimo pozorów przybierają na sile."

W związku ze "Świętem Morza" sprawozdawca marynarki polskiej w Radio-Londyn podał nast. dane: Polska marynarka biorąca udział w wyprawach na wszystkie morza do dnia 1.I.b.r. ma za sobą: 450 eskort konwojów, 350 wypraw transportowych, 98 walk nawodnych, 118 walk z łodziami podwodnymi, 158 walk z lotnictwem i 19 walk z artylerią brzegową. Zatopiła lub uszkodziła 4 kontrtorpedowce, 1 krążownik, kilka łodzi podwodnych, 3 ścigacze, 19 transportowców. Załogi otrzymały 25 Virtuti Militari, 775 Krzyżów Walecznych, 2 Krzyże Zasługi z Mieczami i 37 odznaczeń bryt. Obecnie liczy marynarka 220 okrętów, 27 tys. ludzi, 12 okrętów wojennych, 1 krążownik, w sumie 2600 marynarzy.

16.VI. ambasador St. Zjednoczonych doręczył w Prezydjum Rady Min. odręczny zapieczętowany list prez. Roosevelta do prem. Sikorskiego. List ten został natychmiast przekazany gen. Sikorskiemu do jego obecnej kwatery.

W nocy z 25/26.VI. polskie dywizjony myśliwskie brały udział w nalotach.

A. Ciołkosz przemawiał do robotników pol. w Niemczech: "zapamiętajcie sobie tych, którzy was krzywdzą. Pracujcie jak najwolniej! Gdy wojska Sprzymierzone wylądują w Europie przystąpcie do akcji dopiero wówczas, gdy wezwie was do tego rząd pol. z Londynu".

28.VI. w Londynie odbył się Zjazd Katolicki. Wicepr. Mikołajczak oświadczył, że Zjazd powinien przedewszystkiem wystąpić w obronie Kraju. Hitleryzm w miejsce Boga wprowadził Hitlera. Narzucił podział na Herrenvolk i niewolników. Na powitanie zjazdu wysłał depeszę prez. Raczkiewicz.

Gen. Sikorski zatwierdził nominację hr. Romera na przedstawiciela Polski na Bliskim Wschodzie.

Prasa turecka i syryjska z okazji inspekcji Wojska przez gen. Sikorskiego podkreśla znaczenie Armii Polskiej na Wschodzie, oraz wpływ oporu Kraju na bieg wypadków. Walka Polaków w Kraju przyczyniła się też do sukcesów sowieckich na froncie.

28.VI. odbył się w Londynie Zjazd Kobiet Spółdzielczych. Delegacja pol. działaczy spółdzielczych powitana była serdecznie przez Zjazd.

29.VI. z okazji rocznicy śmierci Ignacego Paderewskiego prasa amer. przypomina jego patriotyczny testament i składa hołd pamięci wielkiego Polaka i Artysty. Piękny hołd złożyła pamięci Paderewskiego stacja radiowa "Świt".

28.VI. przybył gen. Sikorski z Palestyny do Kairu. Towarzyszyli mu delegat pol. na Wschodzie Romer i ks. Biskup Gawlina.

Pułkownik Zulauf, ostatnio dowódca 5-tej dywizji piechoty zmarł w niewoli niem. 21.V.b.r.

Polska łódź podwodna "Dzik" zatopiła w cieśninie messyńskiej włoski statek zaopatrujący o poj. 4 tys. ton.

1.VII. dywizjon Ziemi Mazowieckiej obchodził 3-letnią rocznicę swego założenia. Jest to pierwszy polski dywizjon w Anglii. Dotychczas 1550 samolotów dyw. brało ogółem udział w nalotach. Zrzucono 5,200 tys. funtów bomb. 9 tys. ludzi brało udział w nalotach. Przeleciano 2,300 tys. klm. Zdobyto 234 Krzyży Virtuti Militari, 1017 Krzyży Walecznych.

W Szwajcarii kapral wojsk pol. Młotkowski znalazł 550 fr. i oddał je natychmiast władzy. To dało powód do pochwał prasy szwajc. pol. żołnierza, pracującego w leśnych

obozach w Szwajcarii.

Radio "Kościuszko" probuje nowych chwytów oddziaływania na naiwnych. Nadaje przemówienie "kapelana pol. dywizji" ks. Kuca, który zwraca się z Moskwy do "drogich w Chrystusie" i opowiada cudeńka o Mszach św., Bierzmowaniach i innych dowodach nagłej religijności i tolerancji bolszewików. Ignacy Kowalski zapewnia, że dopiero żołnierz nowej dywizji rozpocznie walkę z najeźdźcą. Pismo "Wolna Polska" umizga się do Czechów oddając im pospiesznie Zaolzie. Kazimierz Bartłowiak w innym numerze tego pisma obdziela znów hojnie polskimi ziemiami Ukraińców i Białorusinów. Wanda Wasilewska w art. "Apologeci zdrady" demaskuje szereg Polaków współpracujących w kraju z Niemcami, niedostrzega jednak własnej podłej zdrady wobec Polski. Prof. Skrzeszewski "żyd" staje w obronie kultury pol. i widzi warunki jej rozwoju tylko w Rosji, gdzie ma powstać nawet pisemko dla młodzieży pt. "Płomyczek" zapowiadany zresztą przez tego pana już 4 lata temu we Lwowie - nadaremnie. Wmawia się też w słuchaczy i w czytelników, że wszyscy Polacy w kraju życzą sobie ścisłej współpracy z bolszewikami. Nawet z okazji "Święta Morza" poucza Moskwa, że dotychczas rząd pol. błądził pchając Polskę na wschód, zamiast na zachód, nawet ośmielił się zaatakować bolszewików w 1919 r. Przyszłość Polski na być wyłącznie na zachodzie, pod warunkiem jednak pełnej przyjaźni "czytaj zależności" od bolszewików na wschodzie.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

30.VI. prem. Churchill przemawiał w Hyde Parku w Londynie. "Ze wszystkich wojen, prowadzonych w ciągu wieków przez W. Brytanię nie było takiej, któraby tak Anglię, jak ta, zjednoczyła. Nie oczekujemy żadnej nagrody, ale nie pójdziemy też na żaden kompromis. Współpraca z Anglią Australii, Kanady, Nowej Zelandii, Afryki, Indyj jest dowodem zwycięstwa ducha nad materią. Ogólny przebieg wojny dotąd jest zadawalniający. W maju wygraliśmy 2 wielkie bitwy: w Afryce i z łodziami podwodnymi. Ataki zespołów 12-20 łodzi podwodnych niem. na nasze konwoje zakończyły się ich klęską. W maju zatopiliśmy 30 łodzi podwodnych. Czerwiec był najlepszym miesiącem spośród 46 mies. wojny. Wielki wysiłek St. Zjednocz. W. Brytanii i Kanady doprowadził do tego, że w czerwcu produkcja nowych okrętów jest 109krotnie wyższa od strat. W ostatnich 2 mies. nasze lotnictwo bombardujące z niesłychaną siłą przemysł Niemiec w Zagłębiu Ruhry wyrządziło Niemcom ogromne szkody. W ciągu 6 mies. b. r. RAF rzucił 35 razy tyle bomb na Niemcy, ile Niemcy na Anglię. Oni zrzucili 1500 ton w ciągu 6 mies., my zrzuciliśmy im 2 tys. ton w ciągu 1 godz. W miarę jak zdłużają się noce rosnąć będą naloty. Kiedy uporamy się już z większymy ~~się~~ miastami Niemiec zabierzemy się do mniejszych. Zrzucając na Duisburg 2 milj. klg. bomb w godzinie, straciliśmy 30 bombowców, Niemcy na W. Brytanię zrzuciły mniej w ciągu 6 mies. tracąc przytem 245 samol. Żaden cel wojskowy i przemysłowy w Niemczech nie uniknie zagłady. Dzień i noc będziemy bić w państwa i przywódców, którzy Europę w tak ciężki wepchnęli kataklizm. Nigdy na świecie bardziej nie było zastosowane przysłowie: "kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie!" Wkrótce również ataki lotnictwa sow. wejdą w ramy totalnej ofenzywy, skierowanej przeciw Niemcom. Włosi dotąd bombardowani byli tylko lekko i przelotnie. Teraz dopiero ucierpią. Zanim liście spadną z drzew będziemy świadkami wielkich bitew na Morzu Śródziemnym i na innych frontach. Opór Niemiec, Włoch i Japonii musi być złamany i muszą one zdać się na łaskę i sprawiedliwość naszą. Straszna tyrania gauleiterów i gestapo gnębi naród polski, norweski, holenderski, belgijski, francuski, jugosłowiański i grecki. Miecz armii tych narodów łącznie z mieczem armii wszystkich narodów sprzymierzonych pomści z największą surowością wszystkie okrucieństwa Niemców. Nie splamimy jednak swego oręża barbarzyństwem. Odpowiedzą winni. Nie będziemy stosowali zemsty nad całymi narodami. Doprowadzimy do pokoju zgodnego z Kartą Atlantycką!"

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Lotnictwo sow. bombardowało Orszę, Karaczew i port Taman. Na tyłach frontu le-

ningradzkiego partyzanci wykolcili 9 pociągów wojskowych. Atak niem, na jedno z lotnisk sow. został odparty. Zestrzelono 10, uszkodzono 2 z atakujących maszyn. Na płc. zach. od Moskwy zdobyły wojska sow. silnie umocnioną pozycję niem. Lotnictwo niem. atakuje wciąż Leningrad, ponosząc duże straty.

ZACHÓD: W noc z 28 na 29. VI. duży zespół RAF przeprowadził ciężki nalot na Kolonię. Inne bombowce niszczyły bazy łodzi podw. w Hamburgu. 29. VI. ciężkie bombowce amer. atakowały bazy łodzi podw. w St. Nazaire i bazę myśliwców niem. w Brytanii. W nocy, bez strat, uszkodzono 3 okręty z konwoju niem. 30. VI. RAF atakował lotniska we Francji i cele transportowe w Belgii. Amerykanie bombardowali ośrodek produkcji motorów sam. w Le Mans we Francji. Strącono 8 myśliwców niem. RAF atakował ponownie konwój niem. u wybrzeży Dunkierki i 3 okręty z 6-ciu uszkodził. Od 5 dni nad Anglią nie było samol. niem.

POŁUDNIE: Na Neapol zrzucono w ostatnim nalocie 2 milj. klg. bomb. 100 "Latających twierdz" bombardowało 29. VI. Livorno. Atakując rafinerje nafty, fabryki i urządzenia portowe. Nalot trwał 9 minut, ale w 5 godz. po nalocie trwały jeszcze pożary. Aparaty z Malty bombardow. Comiso i Gerdini na Sycylii. 30. VI. w ciągu dnia i nocy atakowano Italię, Sycylię i zach. wybrzeże Grecji. Z Bliskiego Wschodu bombardow. Regio di Calabrio. Linia Ateny-Saloniki całkowicie jest zablokowana. Grecy stoczyli szereg pomyślnych walk. Morskie oddziały bojowe greckie walczą z wrogiem przy pomocy kutrów motorowych. Według doniesień z Ankary Hitler wydał nakaz łodziom podwodnym powrotu do baz, gdzie mają czekać gotowe do walk na wypadek inwazji. Według "Stampa" w całej Italii panuje podejrzliwość i nieufność nawet wobec najstarszych członków partii. Ludność spodziewa się z godziny na godzinę inwazji.

DALEKI WSCHÓD: RAF atakował wojska jap. w rej. Akyab. Lotnictwo amer. atakowało cele kol. i doki w rej. Mandalay w Birmie. Wojska Sprzymierzone zajęły wyspy Randowa, Georgia, Mundlay w grupie wysp Salomona. Oddziały sprzym. armii wylądowały w płc. zach. części N. Gwinei.

IV. RÓŻNE.

Radio niem. twierdzi, iż 3. VII. nastąpi inwazja. Data ta miała być podana na konferencji prasowej na Downing -Street. W Londynie śmieją się z tych informacyj niem. i zapewniają, że data inwazji nie podaje się na konferencjach prasowych.

Prawdopodobnie Niemcy tymi pogłoskami chcieliby coś wydobyć z tajemnic sprzymierzonych.

Bombardowania są bowiem teraz tak różnorodne i tak niespodziewane, że z nich nie można wymionoskować gdzie uderzenia nastąpią. Mimo pozorów ofenzywa powietrzna nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego i raczej musimy się przygotować na tygodnie oczekiwań.

Król Jerzy VI. zatwierdził projekt szabli honorowej dla Stalingradu. Napis na szabli brzmi: "dar króla Jerzego VI. dla obywateli m. Stalingradu, o sercach ze stali, w dowód podziwu narodu angielskiego."

26. VI. gen. de Gaulle przeprowadził po raz pierwszy w Tunisie inspekcję wojsk franc. Następnie udał się do katedry tuniskiej, gdzie powitali go arcyb. Tunisu i Kartaginy. Tłumy witały okrzykami generała "vive de Gaulle"! Po nabożeństwie gen. wygłosił mowę, w której podkreślił jak wielki dług zaciągnęła Francja wobec Anglii i St. Zjedn., oraz jak silne są węzły przyjaźni, jakie te 3 narody łączą.

Podsekr. Stanu w min. wojny podał w Londynie, że od początku wojny strącono nad Anglią 4198 samol. niem. Z tej liczby 732 samol. zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza.

W Anglii w językach obcych wychodzi 97 pism. Bryt. min. informacji oświadczył, że wydał zarządzenia, aby pisma obcojęzyczne nie atakowały rządów państw sprzymierzonych. Odnosi się to zarówno do pism pol. jak i sowiec. O ile chodzi o broszury, wydawane w obcych językach, min. nie jest upoważniony do wydawania zakazu takich wydawnictw i nie zamierza się o takie pełnomocnictwa starać.

Między Mussolinim a min. Scorzą miało dojść do nieporozumień. Scorza zaczął stosować własną linię polityczną i najwidoczniej ignorował autorytet Mussoliniego.

26. VI. ogłoszono w N. Jorku, że w tym roku spuszczono już na wo-

dę ogółem 807 statków.

Do czerwca przyszłego roku same Stany Zjedn. wykonają 115 tys. samol. Jeśliby więc wojna miała jeszcze dłużej potrwać, to nie tysiące, ale dziesiątki tysięcy samol. będą bombardowały Niemcy.

Ze St. Zjednoczonych idą wielkie transporty sprzętu kolej. do Persii. Wraz z materiałem przybywa tam wyszkolony personel kolejowy.

Donoszą, że w Anglii chleb nie jest racjonowany. Można go kupować ile się chce. Kawa również. Podobnie alkohol, którego jednak cena jest wysoka. Tytoń jest stale w dostatecznych ilościach. Pełne mleko otrzymują dzieci w wymiarze pół litra dziennie. Cukier przeznaczony jest pół funta na tydzień. W ciągu 2 tyg. w lecie są podwójone racje cukru na konfitury.

W Rosji zapowiada się urodzaj w tym roku doskonale; jest to tak samo ważne jak zwycięstwo, od ub. roku bowiem dawał się w Rosji odczuć dotkliwie brak żywności.

Korespondent ang. donosi, że armia sow. wzrasta, otrzymuje coraz to nowe transporty materiałów wojennych.

Min. Eden znów wyraził się, że sojusznicy będą bombardowali Rzym, o ile taka akcja okaże się potrzebną. Nikt nie prosił Mussoliniego o atakowanie Francji i bombardowanie Londynu. Najlepszą rzeczą jaką Mussolini może zrobić jest szybkie przyjęcie wezwania do bezwarunkowej kapitulacji.

D-ca lotnictwa niem. Kesselring przeniósł swą kwaterę z Sycylii do Włoch właściwych. Włochy w chwili wybuchu miały 2 tys. samol. I-szej linii. Obecnie lotnictwo włoskie liczy tylko 1000 samol. I-szej linii i typy ma już przestarzałe. Trudności obrony zwiększają się skutkiem długich linii obronnych. Pomoc niem. nie przenosi 1000 samol. Lotnictwo włoskie choć walczy dzielnie, nie ma odpowiedniego sprzętu, ani dostatecznego wyszkolenia, aby mogło się przeciwstawić doświadczeniu i potędze przeciwnika.

Tajne pismo "Italia" Libera" donosi, że w marcu wybuchł po nalocie na Turyn strajk w zakładach lotniczych i objął 50 tys. robotników. Rząd włoski przyrzekł premie w wysokości 1 mies. pensji, lecz przyrzeczenia nie dotrzymał. Wobec tego znów wybuchł strajk. Min. Scorza przybył wtedy do Turynu, lecz nie odważył się pokazać robotnikom.

Min. amer. ~~xxTimsm~~ Stimson oświadczył, że Niemcy przesunęli ostatnio do Francji 10-12 dywizji, a kilkanaście dywizji przerzucili do Italii. Odbywa się to kosztem odciążania frontu sowieckiego.

Gen. Dittmar w przemówieniach radiowych zajął się ewentualnością ataków na zachodzie i wschodzie. Umyślnie rozdzielił te możliwości, aby wywołać wrażenie, że nie mają się one zejść równocześnie.

Min. Goebbels w ostatnim num. "Das Reich" wyraził się: "nie chcemy i nie możemy o tym wątpić, że mocarstwa anglo-ameryk. mają dostateczną liczbę tonażu okrętowego i sił zbrojnych, aby w jakimkolwiek punkcie Europy wylądować". Dotychczas zapewniał stale Goebbels, że wróg nie mógłby się pokusić lądować. Przemawiając na otwarciu wystawy sztuki w Monachium wyraził się Goebbels: "Gdyby naród niem., którego wkład w światową kulturę jest tak wielki, miał przedwcześnie kapitulować, oznaczałoby to koniec Europy." Londyn zauważa słusznie, że widocznie sprawa kapitulacji Niemiec jest już przesądzona, chodzi więc jedynie o "przedwczesną kapitulację". Goebbelsowi udało się mimo woli, powiedzieć pierwszy raz prawdę.

Marta Goering wraz z dziećmi opuściła Niemcy, udając się do Hiszpanii, gdzie oświadczyła, że pragnie uchronić dzieci od bombardowań. Ta wiadomość, podana przez Londyn świadczy, że marsz. Goering d-ca lotnictwa niem. więcej wierzy w Hiszpanię niż w niem. lotnictwo, które nie może już zapewnić życia nawet jego najbliższym.

-----!!!----

Na fundusz prasowy złożyli w zł:
Dodge 100, Jaś 50, Ludka 50, Xy 30, Jurek 20, Stefan, Urwis, Kazia, Ader, Dąb po 10, Rozsonak ze zbiórki 8, Tusia 6, Piątak 5, Z. 4.
Dom 500 ark. pap. Maćko 60 ark. pap. KS 150 ark., Urwis 1000, Bema 200 ark. pap. Julu, Bibi, Miki, Kaju, Jerzy 1000 ark. pap.
W kom. 50 podano Konik zamiast Kruk 5 zł.
Na pomoc rodzinom aresztowanych i poległych Wiecek 300 zł.

---ooo---